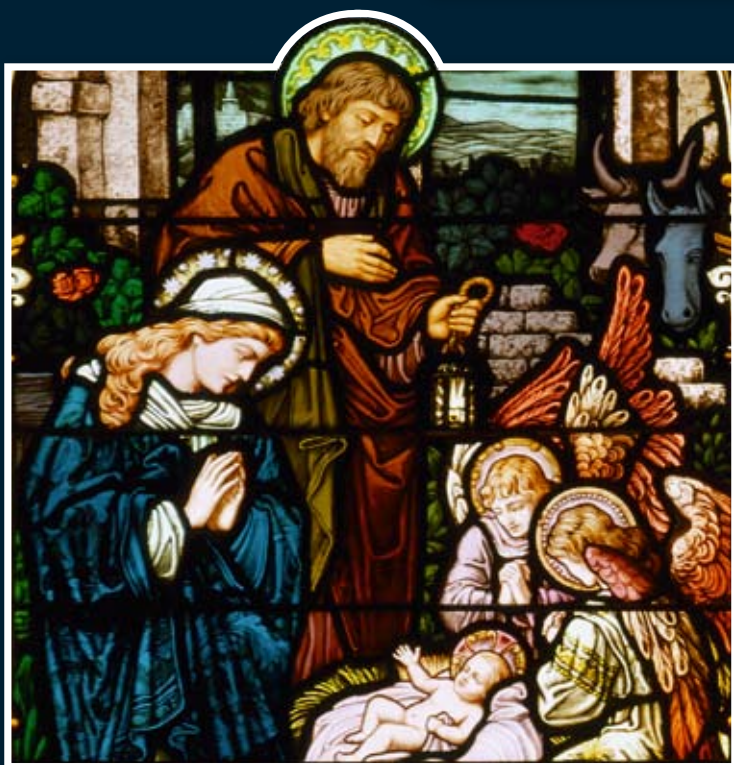


GOŚĆ

NIEDZIELNY



Śpiewnik kołędowy

Modlitwa przy wigilijnym stole

Na stole nakrytym białym obrusem kładziemy Pismo Święte, opłatki oraz ustawiamy świecę. Jedno miejsce przy stole pozostawiamy wolne jako znak pamięci o bliskich, którzy nie mogą razem z nami zasiąść do wigilii (np. o zmarłych z rodziny). Wieczerną wigilijną rozpoczynamy modlitwą.

Ktoś z rodziny zapala świecę na stole i mówi: Światło Chrystusa.

Wszyscy odpowiadają: Bogu niech będą dzięki.

Ojciec odczytuje fragment Ewangelii o narodzeniu Pana Jezusa.

Z EWANGELII WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA:

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby dać się zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pastwiska i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich,

które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.

ŁK 2,1-14

Przed łamaniem się opłatkiem

Boże, nasz Ojczy, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy za noc, w której posłałeś nam swojego Syna Jezusa Chrystusa jako naszego Zbawiciela. Prosimy Cię wspólnie z wiarą:

■ Udziel naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

■ Obdarz także naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem tej nocy. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

■ Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych, głodnych na całym świecie pociesz i umocnij Dobrą Nowiną tej świętej nocy. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

■ Przyjmij do swojej chwały naszych zmarłych (można wymienić imiona). Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

■ Pobłogosław nas i te opłatki, którymi się podzielimy na znak miłości i przebaczenia. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

*Wszyscy odmawiają: „Ojczy nasz.”
Następuje łamanie się opłatkiem.*

Po wieczerną wigilijną

Dziękujemy Ci, Boże, nasz dobry Ojczy, za Twojego Syna Jezusa Chrystusa, dziękujemy za miłość do wszystkich ludzi, za ten wieczór wigilijny i dary, które spożyliśmy. Tobie chwala na wieki. ■



Ach, ubogi żłobie

Ach, ubogi żłobie, cóż ja widzę w tobie?
Droższy widok niż ma niebo w małej Osobie.

Zbawicielu drogi, takżeś to ubogi!
Opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi.

Czyżeś nie mógł sobie w największej ozdobie
Obrać pałacu drogiego, nie w tym leżeć żłobie?

Gdy na świat przybywasz, grzechy z niego zmywasz,
A na zmyciej tej sprośności, gorzkie łzy wylewasz.

Któż tu nie struchleje, wszystek nie zdrętwieje?
Któż Cię widząc płaczącego, łzą się nie zaleje?

Na twarz upadamy, czołem uderzamy,
Witając Cię w tej stajence między bydłętami.

Anioł pasterzom mówił

Anioł pasterzom mówił: Chrystus się wam
narodził.
W Betlejem, nie bardzo podłym mieście.
Narodził się w ubóstwie, Pan wszego
stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego poselstwa
wesołego,
Bieżeli do Betlejem skwapliwie,
Znaleźli Dziecię w żłobie, Maryję z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej uniżył się wysoki,
Pałacu kosztownego żadnego
Nie miał zbudowanego, Pan wszego
stworzenia.

O, dziwne narodzenie, nigdy nie
wysłowione:
Poczęła Panna Syna w czystości,
Porodziła w całości panieństwa swojego.

Już się ono spełniło, co pod figurą było:
Arona różdżka ona zielona
Stała się nam kwitnąca i owoc rodząca.

Słuchajże Boga Ojca, jako wam Go zaleca:
Ten-ci jest Syn najmilszy, jedyny,
W raju wam obiecany, tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwała, która by nie
ustała,

Jak Ojcu, tak i Jego Synowi
I Świętemu Duchowi, w Trójcy jedynemu.



A wczora z wieczora

A wczora z wieczora, a wczora z wieczora,
Z niebieskiego dwora, z niebieskiego dwora.
Przyszła nam nowina, przyszła nam nowina:
Panna rodzi Syna, Panna rodzi Syna.

I my też pośpieszmy,
Jezusa ucieszmy,
Ze serca darami:
Modlitwą, cnotami.

Boga prawdziwego,
Nieogarnionego,
Za wyrokiem Boskim,
W Betlejem żydowskim.

Pastuszkowie mali
W polu wtenczas spali,
Gdy Anioł z północy
Światłość z nieba toczy.

Chwałę oznajmując,
Szopę pokazując,
Gdzie Panna z Dzieciątkiem,
z wołem i osłátkiem.

I z Józefem świętym
Nad Jezusem małym,
Chwałą Boga tego,
Dziś narodzonego.

Tam Panna Dzieciątko,
Miłe Niemowlątko,
Uwija w pieluszki,
Pośpieszcie pastuszki.

Natychmiast pastuszy,
Spieszą z całej duszy,
Weseli bez miary,
Niosą z sobą dary.

Mądrości drухowie,
Z daleka królowie,
Pragną widzieć swego,
Stwórcę przedwiecznego.

Dziś Mu pokłon dają,
W ciele oglądają,
Každy się dziwuje,
Że Bóg nas miłuje.



Bóg się rodzi

Bóg się rodzi, moc truchleje: Pan niebiosów obnażony.
Ogień krzepnie, blask ciemnieje, ma granice Nieskończony.
Wzgardzony, okryty chwałą, śmiertelny Król nad wiekami.
A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami.

Cóż masz, niebo, nad ziemiany? Bóg porzucił szczęście swoje,
Wszedł między lud ukochany, dzieląc z nim trudy i znoje.
Niemąło cierpiał, niemąło, żeśmy byli winni sami;
A Słowo...

W nędznej szopie urodzony, żłób Mu za kolebkę dano.
Cóż jest, czym był otoczony? Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy, was to spotkało, witać Go przed bogaczami.
A Słowo...

Potem i króle widziani cisną się między prostotą,
Niosąc dary Panu w dani: mirrę, kadzidło i złoto.
Bóstwo to razem zmieszało z wieśniaczymi ofiarami.
A Słowo...

Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogosław ojczyznę miłą.
W dobrych radach, w dobrym bycie, wspieraj jej siłę swą siłą.
Dom nasz i majątność całą i wszystkie wioski z miastami.
A Słowo...

Cicha noc

Cicha noc, święta noc, pokój niesie ludziom wszem.
A u żłóbka Matka Święta czuwa sama uśmiechnięta,
Nad Dzieciątka snem, nad Dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc, pastuszkowie od swych trzód
Biegną wielce zadziwieni za anielskim głosem pieni,
Gdzie się spełnił cud, gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc. Narodzony Boży Syn,
Pan Wielkiego Majestatu niesie dziś całemu światu
Odkupienie win, odkupienie win.

Cicha noc, święta noc, jakież w tobie dzisiaj cud.
W Betlejem Dziecina święta wznosi w górę swe rączęta.
Błogosławi lud. Błogosławi lud.



Bracia, patrzcie jeno

Bracia, patrzcie jeno, jak niebo goreje,
Znać, że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.
Rzućmy budy, warty, stada, niechaj nimi Pan Bóg włada,
A my do Betlejem, do Betlejem.

Patrzcie, jak tam gwiazda światłem swoim miga:
Pewnie dla uczczenia Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym śpieszmy i uderzmy czołem
Przed Panem w Betlejem, w Betlejem.

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy:
Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy.
Patrzcie, jak biednie okryte w żłóbku Panię znakomite
W szopie przy Betlejem, przy Betlejem.

Jak prorok powiedział: Panna zrodzi Syna,
Dla ludu całego szczęśliwa nowina.
Nam zaś radość w tej tu chwili, gdyśmy Pana zobaczyli
W szopie przy Betlejem, przy Betlejem.

Betlejem miasteczko w Juda sławne będzie,
Pamiętnym się stanie, w tym kraju i wszędzie.
Ucieszmy się więc ziomkowie, Pana tegoż już uczniowie
W szopie przy Betlejem, przy Betlejem.

Obchodząc pamiętkę odwiedzin pasterzy,
Każdy czciciel Boga, co w Chrystusa wierzy,
Niech się cieszy i raduje, że Zbawcę swego znajduje
W szopie przy Betlejem, przy Betlejem.





Dzisiaj w Betlejem

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem wesola nowina,
 Że Panna czysta, że Panna czysta porodziła Syna.
 Chrystus się rodzi, nas oswobodzi, anieli grają, króle witają,
 Pasterze śpiewają, bydłęta klękają, cuda, cuda ogłaszają.

Maryja Panna, Maryja Panna Dzieciątko piastuje.
 I Józef święty, i Józef święty Ono pielęgnuje.
 Chrystus się rodzi...

Choć w stajence, choć w stajence Panna Syna rodzi,
 Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce ludzi oswobodzi.
 Chrystus się rodzi...

I Trzej Królowie, i Trzej Królowie od Wschodu przybyli.
 I dary Panu, i dary Panu kosztowne złożyli.
 Chrystus się rodzi...

Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my przywitać Jezusa,
 Króla na królmi, Króla nad królmi uwielbić Chrystusa.
 Chrystus się rodzi...

Bądźże pochwalon, bądźże pochwalon dziś, nasz wieczny Panie,
 Któryś złożony, któryś złożony na zielonym sianie.
 Chrystus się rodzi...

Bądź pozdrowiony, bądź pozdrowiony Boże nieskończony.
 Sławimy Ciebie, sławimy Ciebie, Boże niezmierny.
 Chrystus się rodzi...

Gdy się Chrystus rodzi

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi.
Aniołowie się radują, pod niebiosa wysławiają:
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
Aby do Betlejem czym prędzej pobiegli.
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel.
Gloria...

O, niebieskie Duchy i Posłowie nieba,
Powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba.
Bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy.
Gloria...

Idźcież do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,
W pieluszki powite, w żłobie położone.
Oddajcie Mu pokłon boski, On osłodzi wasze troski.
Gloria...

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,
Zaraz do Betlejem śpieszno pobieżeli.
I zupełnie tak zastali, jak anieli im zeznali.
Gloria...

A stanąwszy na miejscu pełni zdumienia,
Iż się Bóg tak zniżył do swego stworzenia.
Padli przed Nim na kolana i uczcili
swego Pana.

Gloria...

Wreszcie kiedy pokłon Panu już oddali,
Z wielką wesołością do swych trzód
wracali.

Że się stali być godnymi Boga widzieć
na tej ziemi.

Gloria...



Do szopy, hej pasterze

Do szopy, hej pasterze, do szopy, bo tam cud,
Syn Boży w żłobie leży, by zbawić ludzki ród.
Śpiewajcie Aniołowie, pasterze grajcie Mu,
Kłaniajcie się Królowie i dary złożcie Mu.

Padnijmy na kolana, to Dziecię, to nasz Bóg.
Witajmy swego Pana, miłości złożmy dług.
Śpiewajcie, Aniołowie...

Bóg, Stwórca wiecznej chwały; Bóg godzien
wszelkiej czci.
Patrz, w szopie tej zbutwiałej jak słodko oto śpi.
Śpiewajcie, Aniołowie...

O, Boże niepojęty, kto pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydłoty masz tron i służbę swą.
Śpiewajcie, Aniołowie...

On Ojcu równy w Bóstwie opuszcza niebo swe,
A rodzi się w ubóstwie i cierpi wszystko złe.
Śpiewajcie, Aniołowie...



Mizerna, cicha

Mizerna, cicha, stajenka licha, pełna niebieskiej chwały,
Oto leżący, przed nami śpiący w promieniach, Jezus mały.
Oto leżący, przed nami śpiący w promieniach, Jezus mały.

Przed Nim anieli w locie stanęli i pochyleni kłęczą
Z włosy złotymi, z skrzydły białymi pod malowaną tęczę.

Wielkie zdziwienie, wszelkie stworzenie, cały świat orzeźwiony;
Mądrość Mądrości, Światłość Światłości, Bóg-Człowiek tu wcielony!

I oto mnodzy ludzie ubodzy radzi oglądać Pana,
Pełni natchnienia, pewni zbawienia, upadli na kolana.

Długo czekali, długo wdychali, aż niebo rozgorzało.
Pieńko zawarte, niebo otwarte, Słowo się Ciałem stało.

Hej, ludzie prości, Bóg z nami gości, skończony czas niedoli.
On daje siebie, chwała na niebie, mir ludziom dobrej woli.

Narodził się Jezus Chrystus

Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli,
Chwałę Mu na wysokości, nuć anieli:
Gloria, gloria in excelsis Deo!

Na kolana wół i osioł przed Nim klękają,
A swoim Go Stworzycielem i Panem znają.
Gloria, gloria...

Pastuszkowie przybiegają na znak im dany.
Cześć oddają i witają Pana nad pany.
Gloria, gloria...

Trzej królowie z podarkami, gdy przyjechali,
Mirrę, kadzidło i złoto Jemu dawali.
Gloria, gloria...

I my także chwałę dajmy Dzieciątku temu,
Jako Panu nieba, ziemi, Zbawcy naszemu.
Gloria, gloria...



Nie było miejsca dla Ciebie

Nie było miejsca dla Ciebie, w Betlejem w żadnej gospodzie.
I narodziłeś się, Jezu, w stajni w ubóstwie i chłodzie.
Nie było miejsca, choć zszedłeś jako Zbawiciel na ziemię,
By wyrwać z czarta niewoli nieszczęsnego Adama plemię.

Nie było miejsca, choć chciałeś ludzkość przytulić do łona
I podać z krzyża grzesznikom zbawcze, skrwawione ramiona.
Nie było miejsca, choć zszedłeś ogień miłości zapalić
I przez swą mękę najdroższą świat od zagłady ocalić.

Nie było miejsca, choć chciałeś wszystkim otworzyć swe Serce
I kres położyć miłośnicie ludzkiej nędzy, ponieważ.
A dzisiaj, czemu wśród ludzi tyle łez, jęku, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie w niejednej człowieczej duszy.

Pójdźmy wszyscy do stajenki

Pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa i Panienki.
Powitajmy Małeńkiego i Maryję, Matkę Jego.
Powitajmy Małeńkiego i Maryję, Matkę Jego.

Witaj, Jezu ukochany, od patriarchów czekany,
Od proroków ogłoszony, od narodów upragniony.

Witaj Dzieciąteczko w żłobie, wyznajemy Boga w Tobie.
Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy.

Witaj, Jezu nam zjawiony, witaj, dwakroć narodzony.
Raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z Matki człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy? Tyś człowiek i Bóg prawdziwy.
Ty łączysz w Boskiej Osobie dwie natury różne sobie.

O szczęśliwi pastuszkowie, któż radość waszą wypowie!
Czego ojcowie żądali, wyście pierwsi oglądali.

O Jezu, nasze kochanie, czemu nad niebios mieszkanie
Przekładasz nędzę, ubóstwo i wyniszczasz swoje Bóstwo?

Miłości to Twojej dzieło z miłości początek wzięło,
Byś nas zrównał z Aniołami, poniżasz się między nami.

Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię, niech Cię kochamy nad życie,
Niech miłością odwdzięczamy miłość, której doznawamy.

Święta Panno, Twa przyczyna niech nam wyjedna u Syna,
by to Jego narodzenie zapewniło nam zbawienie.



Przystąpmy do szopy

Przystąpmy do szopy, uściskajmy stopy Jezusa małego,
Który swoje Bóstwo wydał na ubóstwo dla zbawienia naszego.
Zawitaj, Boże narodzony z przeczystej Pani,
Gdzie berło, gdzie Twoje korony?
Gdzie berło, gdzie Twoje korony? Jezu malusieńki.

Ten, co wszechświat dzierży, w żłobie dzisiaj leży,
Ludzkiej pomocy czeka.
Bóg, Słowo wcielone, dzisiaj wyniszczone dla zbawienia człowieka.
O Boże, bądźże pochwalony za Tve narodzenie,
Racz zbawić ludzki ród zgubiony.
Racz zbawić ludzki ród zgubiony. Daj duszy zbawienie.

Przybieżeli do Betlejem

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grają skocznie Dzieciąteczku na lirze:
Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
A pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze,
Tobie, z serca ochotnego, o Boże.
Chwała...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli, jak żywi.
Chwała...

Dziwili się napowietrznej muzyce
I myśleli, co to będzie za Dziecię.
Chwała...

Oto Mu się wół i osioł kłaniają,
Trzej Królowie podarunki oddają.
Chwała...

I anieli gromadami pilnują,
Panna czysta wraz z Józefem piastują.
Chwała...

Poznali Go Mesjaszem być prawym,
Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym.
Chwała...

My Go także Bogiem, Zbawcą już znamy
I z całego serca wszyscy kochamy.
Chwała...





Wśród nocnej ciszy

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
 „Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi”.
 Czym prędzej się wybierajcie, do Betlejem
 pospieszajcie,
 Przywitać Pana, przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie,
 Z wszystkimi znaki danymi sobie.
 Jako Bogu cześć Mu dali, a witając zawołali
 Z wielkiej radości:

„Ach, witaj, Zbawco, z dawna żądany,
 Wiele tysięcy lat wyglądany!
 Na Ciebie króle, prorocy czekali, a Tyś tej nocy
 Nam się objawił.

I my czekamy na Ciebie, Pana,
 A skoro przyjdiesz na głos kapłana,
 Padniemy na twarz przed Tobą, wierząc,
 żeś jest pod osłoną
 Chleba i wina.

Z narodzenia Pana

Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły, wyśpiewują chwałę Bogu żywioty.
 Radość ludzi wszędzie słynie, Anioł budzi przy dolinie
 Pasterzów, co paśli pod borem woły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku. Dumają pasterze w takim widoku.
 Każdy pyta, co się dzieje? Czy nie świta, czy nie dnieje?
 Skąd ta łuna bije, tak miła oku?

Ale gdy anielskie głosy słyszeli, zaraz do Betlejem prosto bieżeli.
 Tam witali w żłobie Pana, poklękali na kolana
 I oddali dary, co z sobą wzięli.

Odchodzą z Betlejem pełni wesela, że już Bóg wysłuchał prośb Izraela.
 Gdy tej nocy to widzieli, co prorocy widzieć chcieli,
 w ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.

I my z pastuszkami dziś się radujmy. Chwałę z aniołami wraz wyśpiewujemy,
 bo ten Jezus z nieba dany weźmie nas między niebiany,
 tylko Go z całego serca miłujmy!

W żłobie leży



W żłobie leży, któż pobieży kołędować małemu,
Jezusowi Chrystusowi, dziś nam narodzonemu.
Pastuszkowie, przy bywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneckami za wami pospieszymy.
A tak Tego Małeńkiego niech wszyscy zobaczymy.
Jak ubogo narodzony, płacze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.

Naprzód tedy, niechaj wszędy zabrzmi świat wesołości,
Że posłany nam jest dany Emanuel w niskości.
Jego tedy przywitajmy, z aniołami zaśpiewajmy:
Chwała na wysokości!

Witaj, Panie, cóż się stanie, że rozkosze niebieskie
Opuściłeś, a zstąpiłeś na te niskości ziemskie?
Miłość moja to sprawiła, by człowieka wywyższyła
Pod nieba emipryjskie.

Przecz w żłobeczku, nie w łódeczku na sianku położony.
Przecz z bydłety, nie z panięty w stajni jesteś złożony.
By człek sianu przyrównany, grzesznik bydłeciem nazwany
Przeze Mnie był zbawiony.

Twoje państwo i poddaństwo jest świat cały, o Boże,
Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat przyjąć nie chce,
choć może?
„Bo świat doczesne wolności zwykł kochać,
Mnie zaś w złości
Ściele krzyżowe łoże”.

W Ramie głosy pod niebiosy wzbijają się Racheli,
Gdy swe syny bez przyczyny w krawej widzi kąpieli.
„Większe Mnie dla nich kąpanie w krwawym
czeka oceanie,
Skąd niebo będą mieli”.

Trzej Królowie, monarchowie wschodni kraj opuszczają.
Serc ofiary z trzema dary Tobie, Panu, oddają.
„Darami się kontentuję, bardziej serca ich szacuję,
Za co niebo niech mają”.

Spis kołęd

1. Ach, ubogi źłobie.....s.III
2. Anioł pasterzom mówił.....s.III
3. A wczora z wieczora.....s.IV
4. Bóg się rodzi.....s.V
5. Bracia, patrzcie jeno.....s.VI
6. Cicha noc.....s.V
7. Do szopy, hej pasterze.....s.IX
8. Dzisiaj w Betlejem.....s.VII
9. Gdy się Chrystus rodzi.....s.VIII
10. Mizerna, cicha.....s.IX
11. Narodził się Jezus Chrystus.....s.X
12. Nie było miejsca dla Ciebie.....s.X
13. Pójdźmy wszyscy do stajenki.....s.XI
14. Przybieżeli do Betlejem.....s.XII
15. Przystąpmy do szopy.....s.XII
16. Wśród nocnej ciszy.....s.XIII
17. W źłobie leży.....s.XIV
18. Z narodzenia Pana.....s.XIII



